

WIESŁAW WITKOWSKI

## JURAJ KRIŽANIĆ O CELOWNIKU NIEZALEŻNYM

Licząca obecnie dziesiątki pozycji językoznawcza literatura sławistyczna traktująca o celowniku niezależnym dostarcza nam odpowiedzi – przeważnie zupełnie wyczerpujących i jednoznacznych – na większość pytań dotyczących tej konstrukcji syntaktycznej. Wiemy już mianowicie stosunkowo dokładnie, czy i jak realizowała się ona w poszczególnych językach słowiańskich, jakim ulegała w nich zmianom, kiedy i z jakich przyczyn wyszła z użycia, a wreszcie nawet, jakie przypuszczalne ślady pozostawiła w gwarach ludowych. Brak nam jedynie – co zresztą całkiem zrozumiałe – wystarczających podstaw dla ustalenia jej genezy. Dlatego też trudno się dziwić, że podczas gdy jedni badacze uważają słowiański *dativus absolutus* za twór sztuczny, naśladownictwo greckiego dopełniacza niezależnego, inni – i to szczególnie w ostatnich dziesięcioleciach – starają się usilnie wykazać jego słowiański rodowód<sup>1</sup>.

Autor niniejszej notatki, nie włączając się aktywnie do dyskusji nad tym problemem, pragnie jedynie zwrócić uwagę zainteresowanych nim historyków języka na niewątpliwie najdawniejszą, nie uwzględnianą dotychczas w literaturze przedmiotu próbę określenia źródła wspomnianej konstrukcji składniowej. Próbę tę (mającą formę autorytatywnego stwierdzenia) zawdzięczamy najwybitniejszemu niechybnie siedemnastowiecznemu filologowi (i nie tylko filologowi) słowiańskiemu, Jurajowi Križanićowi. W swoim podstawowym dziele gramatycznym znanym pod tytułem *Gramatično izkazanje ob ruskom jeziku* orzeka on z właściwą sobie lapidarnością: „Vlastitost Grečskogo jezika jest: da izrikajut jmena z medol'enjem prosto vo Izkerniku: i da tim oznanjajut [!] vrime ili dobu, kogda se čto čin'aše. Na takova razuma izražanje obrali sut prevodniki naš Protivnik: zato ježe z nichovim Izkernikom jednako izchodit na *u*: k[a]t[o] Πορευομένου δε αὐτοῦ... *Idušću že jemu*... Končina jest jednaka: ali razum ne jednak”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Przegląd odnośnej problematyki i podstawową literaturę przedmiotu daje artykuł Anny Bolek *Celownik niezależny w Pateryku Synajskim* („Zeszyty Naukowe UJ”. Prace językoznawcze 42:1974).

<sup>2</sup> J. Križanić. *Gramatično izkazanje ob ruskom jeziku*. Frankfurt am Main 1976 s. 159. Specimina Philologiae Slavicae 10.

W rozwiniętym przekładzie polskim, który jest tu niezbędny zarówno ze względu na osobliwą „ruszczyznę”, jak też ze względu na osobliwszą jeszcze terminologię gramatyczną stosowaną przez chorwackiego sławistę, treść jego orzeczenia przedstawiałaby się następująco: Właściwością języka greckiego są konstrukcje składające się z imienia i imiesłowu (obu w formie dopełniacza), które używane bywają jako równoważniki podrzędnych zdań czasowych. Tłumacze [tekstów greckich na słowiański] zamiast form dopełniacza wprowadzili tu nasz [słowiański] celownik, ponieważ kończy się on, podobnie jak ich [grecy] dopełniacz, na *-u*. A mianowicie: Πορευομένου δε αὐτοῦ... = *Iduścu że jemu...* Lecz choć końcówki ich są jednakie, to przecież znaczenia różne.

Zaś niezależnie od tego, jakbyśmy dziś oceniali siłę dowodową Križaniciowego stwierdzenia, jedno jest pewne: przynajmniej dziewięć dziesiątych wszystkich poświadczonych w tekstach konstrukcji celownika niezależnego utworzone zostało na bazie rzeczowników, przymiotników czy zaimków rodzaju męskiego i nijakiego liczby pojedynczej charakteryzujących się końcówką *-u*.